



Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

14

maja 2017

niedziela

18:00

NFM, Sala Czerwona

The Seeds of Stars

Bob Chilcott – dyrygent

Chór NFM

Agnieszka Franków-Żelazny – kierownictwo artystyczne

Program:

Trzy angielskie madrygały ze zbioru *The Oxford Book of English Madrigals*

Thomas Morley (1557/58–1602) *Sing We and Chant It*

John Wilbye (ok. 1574–1638) *Weep, Weep Mine Eyes*

Thomas Morley *Fyer, Fyer*

Ralph Vaughan Williams (1872–1958) *Three Shakespeare Songs*

Bob Chilcott (*1955)

Making of the Drum (solo: Natalia Kiczyńska, Jacek Rzempotuch)

Marriage to My Lady Poverty

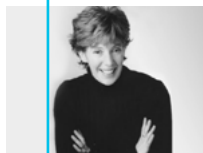
Thou, My Love, Art Fair

Cecilia McDowall (*1951) *Standing as I Do Before God* (solo: Paulina Boreczko-Wilczyńska)

Michael Tippett (1905–1998) *Five Negro Spirituals* z oratorium *A Child of Our Time*

(solo: Agnieszka Ryman, Marta Mączewska, Sebastian Mach, Maciej Adamczyk)
[70']

Koncert pod patronatem:



C. McDowall



M. Tippett

Od madrygatu do współczesności

Artur Bielecki

Programy o charakterze monograficznym mają wielką zaletę. Pozwalają skoncentrować się na wybranych temacie, a w przypadku dzisiejszego koncertu temat ten jest wyjątkowo ciekawy i atrakcyjny. To angielska tradycja śpiewu chóralnego, bogata i szlachetna. Brytyjskie zespoły wokalne są powszechnie cenione. Wystarczy wspomnieć tak fenomenalne grupy, jak Monteverdi Choir, The Tallis Scholars czy The King's Singers. Zespoły te od dziesięcioleci wyznaczają standardy chóralnego kunsztu, a jest przecież więcej takich grup w Wielkiej Brytanii. Stoją za nimi wielowiekowe tradycje angielskiej muzyki chóralnej, sięgające aż epoki średniowiecza.

Madrygat – świecka pieśń wielogłosowa – to gatunek, który narodził się w średniowiecznych Włoszech w XIV stuleciu. Swoją największą rozkwit osiągnął jednak w epoce renesansu oraz wczesnego baroku, kiedy to tworzył m.in. Claudio Monteverdi, jeden z wielkich mistrzów madrygatu. Stawa włoskiego muzyczno-poetyckiego gatunku, opiewającego przede wszystkim miłość, dotarła szybko do innych krajów Europy. Madrygatem szczególnie zainteresowali się zafascynowani włoskimi utworami kompozytorzy angielscy, którzy przyswoili ten gatunek rodzimej muzyce. Stał się on istotnym rysem angielskiej kultury ostatnich dziesięcioleci XVI w. – epoki elżbietańskiej. Ustyszmy zaledwie kilka madrygatów, ale każdy będzie nieść ze sobą inne emocje: od beztronski aż po najgłębszy smutek.

Do grona mistrzów angielskiego madrygatu należeli Thomas Morley, Thomas Weelkes i John Wilbye. Wybitnym kompozytorem swojej epoki był Thomas Morley. Opublikował on m.in. zbiór zatytułowany *First Booke of Balletts* – właśnie z tego źródła pochodzą oba prezentowane madrygaty. *Sing We and Chant It* to utwór stosunkowo najprostszy: pogodny, krótki, stwarzający uroczy nastrój. To zachęta do miłego spędzenia czasu, cieszenia się przyjemnościami życia w świecie, w którym „młodość trwa krótko, a starość nadchodzi szybko”. Drugi madrygat Morleya, *Fyer, Fyer*, jest już bardziej złożony, bogatszy w środkach muzycznych, treści i ekspresji. To skarga nieszczęśliwie zakochanego, pełna westchnień, smutku i samotności – częsty motyw madrygatuwej poezji. Pięknym przykładem będzie również *Weep, Weep Mine Eyes* Johna Wilbye'a, który był bodaj największym mistrzem angielskiego madrygatu. Jego kompozycja jest rozbudowana i elegijna, to rodzaj przejmującego lamentu spowodowanego rozstaniem („Płaczcie,

płaczcie, moje oczy, moje serce nie może zaznać spoczynku”). Bohater wiersza „umiera tysiącem śmierci”, w śmierci też widzi nadzieję na ponowne spotkanie z ukochaną osobą.

Do epoki elżbietańskiej odsytają nas także (za sprawą tekstu) *Three Shakespeare Songs*. Te trzy krótkie utwory na czterogłosowy chór a cappella napisał Ralph Vaughan Williams. Kompozycja powstała w 1951 r., a za teksty posłużyły trzy fragmenty ze sztuk Szekspira: z *Burzy* oraz ze *Snu nocy letniej*. Pieśń pierwsza to piosenka Ariela z I aktu *Burzy* (początek w przekładzie Macieja Stomczyńskiego: „Pięć sążni w głąb twój ojciec na dnie / Z kości wyrosły korale / A jego oczy to perły te / Nie zginął bowiem wcale”). Druga pieśń to znów fragment *Burzy* i słowa Prospera, m.in.: „Bowieм my także jesteśmy / Tym, z czego rodzą się sny; a niewielkie / To życie nasze sen spowija wokół”. Trzecia pieśń ewokuje nastrój lekkości i ginitwy; kompozytor zilustrował słowa Duszka z II aktu *Snu nocy letniej*: („Nad wzgórzem i nad doliną, / Przez zarośla, przez ogrody, / Nad zagrodą, rozpadliną, / Przez płomienie i przez wody / Wszędzie pędzę, wszędzie dążę, / A szybciej niż księżyc krążę [...]”). Opracowanie muzyczne bardzo trafnie oddaje poetycki charakter tych scen.

Bob Chilcott, który poprowadzi dzisiejszy koncert, należy do najciekawszych postaci współczesnej muzyki brytyjskiej. Jest kompozytorem, dyrygentem i śpiewakiem. Już jako chłopiec śpiewał w Choir of King's College w Cambridge. Zdobył uznanie jako twórca muzyki chóralnej; dokonuje także chóralnych opracowań różnych utworów, m.in. wydał aranżację kolędy *Lulajże, Jezuniu*. W programie koncertu znalazły się trzy jego kompozycje. Utwór *Marriage to My Lady Poverty* powstał do tekstu Charlesa Benneta, współczesnego angielskiego poety związanego z University of Northampton. Tytuł odnosi się do mistycznych zaślubin św. Franciszka z Asyżu – Lady Poverty symbolizuje cnotę ubóstwa. Poetę zainspirowała postać Biedaczyny z Asyżu, ale w swoim wierszu wykracza on poza biografię św. Franciszka, rozważając piękno życia wolnego od, jakże ludzkiej, skłonności do posiadania. *Marriage to My Lady Poverty* ujmuje nas tagodną, subtelną ekspresją. Zupełnie inną muzykę przynosi *Making of the Drum* – rodzaj kantaty, zainspirowanej pobylem kompozytora w Ugandzie w 1984 r. Utwór na chór czterogłosowy i perkusję opowiada o tym, jak powstaje afrykański bęben, każda z części mówi o określonych elementach instrumentu. Bob Chilcott stał się posiadaczem takiego bębna i zwrócił uwagę na to, z jakim szacunkiem tragarze na lotnisku podeszli do instrumen-

tu – tak jakby dostrzegali w nim jakąś żywą istotę. Dodatkową wartością tej żywiotowej, pełnej energii kompozycji jest brzmienie instrumentów perkusyjnych, na których grają chórzyści (są to m.in. klawesy, zaklinacze deszczu, tom-tomy). Z kolei utwór *Thou, My Love, Art Fair* został napisany dla wybitnego zespołu The King's Singers i zabrzmiał po raz pierwszy w walentynki w 2015 r. Za tekst postużył kompozytorowi w tym przypadku wiersz szesnastowiecznego poety Williama Baldwina.

Współczesną muzykę brytyjską reprezentuje również Cecilia McDowall. Kompozytorka w utworze *Standing as I Do Before God* na sopran i chór opisuje bohaterską postać angielskiej pielęgniarki z czasów I wojny światowej – Edytę Luizę Cavell. Podczas wojny udzieliła ona pomocy wielu żołnierzom w Brukseli; w 1915 r. została aresztowana przez Niemców, skazana i rozstrzelana.

Na zakończenie koncertu usłyszymy muzykę z oratorium *A Child of Our Time* Michaela Tippetta. Utwór powstał w latach 1939–1941, a *Five Negro Spirituals* na chór a cappella to autorskie opracowanie fragmentu tego dzieła.

Bob Chilcott

Od wczesnych lat swojego życia jest związany z muzyką chóralną – jako chórzysta i *choral scholar* w King's College Cambridge oraz jako członek zespołu The King's Singers. Od 1997 r. jest pełnoetatowym kompozytorem, a jego utwory chóralne publikuje Oxford University Press. Wśród utworów Boba Chilcotta należy wymienić *Pasję wg św. Jana*, *Salisbury Vespers*, *Requiem*, *A Little Jazz Mass*. W 2012 r. na zamówienie BBC Proms kompozytor napisał *The Angry Planet*, a *The Voyage* powstało na zamówienie Age UK Oxfordshire. Ten ostatni utwór znalazł się na liście kandydatów do nagrody Royal Philharmonic Society. Bob Chilcott dyrygował chórami w ponad 30 krajach i pracował z tysiącami śpiewaków-amatorów w ramach serii Singing Days. Przez siedem lat był dyrygentem chórów The Royal College of Music w Londynie, a od 2002 r. jest głównym dyrygentem gościnnym BBC Singers w Londynie.



Bob Chilcott, fot. John Bellars

Organizator:



Partner:



NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia, współprowadzona przez:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.